

Mam Dość

Białas

Mam wiele planów, zawsze chciałem by mówili
Że rap mój brzmi tak jak ten ze Stanów, udało się
Tylko oni myślą, że mnie cisną
Czemu wokół wszyscy się kierują nienawiścią i udają, że
Cieszy ich czyjś sukces, przecież to bzdura
My jak ostatnio z ex-kumplem gadaliśmy co u nas
Mówił, że mu nie uśmiecha się w ogóle tak żyć
Dwa koła z hakiem na miecha, to nie tak miało być
Ja ostatnio zarobiłem jego pensję w dwie godziny
Patrzył na mnie jakbym typie był mu winien przeprosiny
Lecz trochę mi go żal, bo wiem, że został sam
Ale mija jak sobie przypominę, że to z własnej winy

Komentarze, spojrzenia, mam tego dość
Ciągłe ktoś mnie ocenia, mam tego dość
Mam wyrzuty sumienia, mam tego dość
Mam dość, mam dość
Komentarze, spojrzenia, mam tego dość
Ciągłe ktoś mnie ocenia, mam tego dość
Mam wyrzuty sumienia, mam tego dość
Mam dość, mam dość

Typ w wywiadzie pyta czym jest wygrywanie życia
I czy w ogóle jestem tym kim być chciałem dzisiaj
I w sumie to jest spoko, no bo niby chciałem pisać i
Żyje tu bez spiny i na wszystko zawsze styka, wiesz
Czasem na językach bo za mocno grzany przypał
Ale rzućcie kurwa kamień za te wasze ładne życia
Ty, wpada kumpel co tu mocno zapiernicza
I mi mówi, że jest dumny bo nie stawiał na mnie nikt
O i pijemy, oby nam się
I jebać stare czasy pustych kierman po wypłacie
A jak słucham was, to nie wiem w co wy gracie
Chociaż nie wiem, w sumie po co gadka i czy coś wyłapiesz, nara

Komentarze, spojrzenia, mam tego dość
Ciągłe ktoś mnie ocenia, mam tego dość
Mam wyrzuty sumienia, mam tego dość
Mam dość, mam dość
Komentarze, spojrzenia, mam tego dość
Ciągłe ktoś mnie ocenia, mam tego dość
Mam wyrzuty sumienia, mam tego dość
Mam dość, mam dość

Kiedys czułem się jakbym bez przerwy kręcił teledysk
Życiową wiedzę czerpiąc ze źródła młodzieńczej niewiedzy
Teraz rap to na wieczór najlepsza alternatywa
Na mieście ze mną się nie gada tylko robi wywiad
Znów coś chlacie, a ja zostaje w chacie chwacie
Nie jest mi ani przykro, ani nie płaczę po stracie
Dupy czy ziomka, dla mnie to prosta rozkmina
Jebać ją, jego jak najczęściej wspominać
Zawsze u mnie mieszkał jak miał lipę na kwadracie
Do dziś nawet jego bluza wisi w mojej szafie
Ale nie chce mi się gadać o tym wszystkim
A na pewno nie chce mi się gadać o tym wszystkim

Komentarze, spojrzenia, mam tego dość
Ciagle ktoś mnie ocenia, mam tego dość
Mam wyrzuty sumienia, mam tego dość
Mam dość, mam dość
Komentarze, spojrzenia, mam tego dość
Ciagle ktoś mnie ocenia, mam tego dość
Mam wyrzuty sumienia, mam tego dość
Mam dość, mam dość